Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 groszy kwartalnie. **Pojedyńczy numer 50 groszy**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 16-17.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednołamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

№ 8 ŁÓDŹ, 15 SIERPNIA 1929 R. ROK I

Opinja o ogólnym planie zabudowania m. Łodzi.

Dr. inż. Christoph Ranck, Główny Dyrektor Wydziału Budownictwa m. Hamburga.

(Dalszy ciąg)

Zrozumiałem jest, że konieczność uprawomocnienia takich fragmentów planu zabudowania, które obejmują śródmieście, nastąpić może i nastąpi wcześniej, aniżeli potrzeba uprawomocnienia się fragmentów obejmujących tereny przyszłego rozwoju. Z reguły bowiem bardziej naglącemi i wymagającemi wcześniejszego rozwiązania będą zagadnienia urbanistyczne śródmieścia. Na pierwszem miejscu znajdzie się sprawa mieszkalnictwa, jeżeli dla tego celu znajdą się odpowiednie tereny niezabudowane, które zazwyczaj istnieją. Nie mniej naglącemi stają się względy komunikacyjne, którym należy sprostać. Dalej dla wzrastającej ilości mieszkańców muszą być przewidziane grunta pod budynki szkolne, tudzież tereny na place sportowe i place do gier dziecięcych. Ze względów zdrowotnych często ujawni się konieczność zburzenia zamieszkanych dzielnic mieszkalnych i ich ponowne zabudowanie.

Wszystkie te zadania wymagają prawomocnie zatwierdzonych planów. Pomimo to należy w miarę możności zaniechać uprawomocnienia planu dla całego śródmieścia, gdyż i tutaj wszystkie zagadnienia nie dadzą się zgóry przewidzieć. **Należy się stale wystrzegać obowiązującego ustalania warunków rozwoju miasta.**

Skrystalizowaną formę planu zabudowania ze wszystkiemi linjami regulacyjnemi i ulicami rozdzielczemi, których nie zawiera plan ogólny, uzyskuje się z reguły dopiero wtedy, gdy dla danego obszaru powstają poważniejsze zamierzenia budowlane. Dopóki to tylko jest możliwem, należy w ogólnym planie zabudowania ustalić tylko zasady, pozostawiając możliwie długo pozostałe szczegóły w stanie płynnym.

Rozmaitą jest szybkość, z jaką następuje rozwój poszczególnych części miasta, jednak wydaje się najprawdopodobniejszem, że szczegółowe opracowanie planu zabudowania powinno nastąpić przedewszystkiem dla istniejącego śródmieścia i dla sąsiadujących z niem bezpośrednio dzielnic.

Przy porównaniu tego sposobu postępowania, opartego na licznych doświadczeniach z ustawodawstwem polskiem, nie można stwierdzić żadnej sprzeczności pomiędzy Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. a opisaną procedurą. Rozporządzenie to mówi wprawdzie, że ogólne plany zabudowania winny być z reguły sporządzone i zatwierdzone dla całkowitych osiedli (t. zn. mają być uprawomocnione), jednakże pkt. d art 9 przewiduje wyjątki. Dopuszczalne jest mianowicie sporządzanie i zatwierdzanie częściowych planów zabudowania w niektórych wypadkach. Ta część Rozporządzenia jest ważną i szczęśliwą, daje bowiem możność indywidualnego traktowania miast polskich według ich różnic i charakteru.

Nigdzie bowiem niema identycznych warunków. Pod uwagę brane być muszą dwie zasadnicze odrębności; należy mianowicie odróżnić szybkość rozwoju i wypływającą konieczność bardziej lub mniej szybkiej urbanistycznej reglementacji miasta, co uzależnionem jest od rodzaju, znaczenia i siły rozwojowej życia gospodarczego, z drugiej znów strony wchodzi w grę wielkość miast. Czem innem jest bowiem plan zabudowania dla miasta o 10 000 mieszkańców, a czem innem plan dla miasta miljonowego. W pierwszym wypadku plan może być sporządzony i uprawomocniony dla całości bez większych trudności i bez obawy niepowodzenia przy urzeczywistnieniu, gdyż wszystko w tym wypadku można łatwo przewidzieć na dłuższy okres czasu, zaś w drugim wypadku należy brać pod uwagę wyjątki, jakie dopuszcza Rozporządzenie.

Na mocy historycznego i gospodarczego znaczenia Łodzi należy spodziewać się, że nastąpi dalszy i szybki rozwój tego

miasta. Jednak już obecna wielkość miasta zmusza do natychmiastowego rozwiązania tak licznych i tak trudnych zagadnień regulacyjnych, że jeśli się nie chce być narażonym na najcięższe uderzenia obuchem, nie należy pod żadnym warunkiem ustalać w sposób obowiązujący i na dłuższą metę wszystkich tych szczegółów. Trzeba przeto pójść drogą złotego środka, do której powrócimy w końcu tych rozważań.

II. Analiza przedłożonego mi ogólnego planu zabudowy m. Łodzi.

Przy badaniu przedłożonego mi ogólnego planu zabudowania m. Łodzi należy w uwzględnieniu tego, co powiedziano wyżej, stwierdzić, co następuje:

W planie brak jest wielu szczegółów, które należałoby już prawomocnie ustalić w obecnej chwili i które bezwzględnie mogły już być ustalone. Nie dbano np. o narezerwowanie terenów pod place sportowe i gry dziecięce w odpowiedniem miejscu istniejącego miasta, które to tereny przy sprzyjających gospodarczych konjunkturach mogłyby być nabyte i urządzone przez miasto w przyszłości. Dotyczy to i placów pod szkoły, nie można bowiem pozostawiać wszystkich tego rodzaju potrzeb rozwojowi nowych dzielnic rozszerzonego miasta. Należałoby już obecnie w miarę możliwości, najliberalniej pojętych, naprawiać grzechy lat ubiegłych i spróbować wyszukania przynajmniej pewnej części takich terenów w obrębie istniejącego miasta, aby wielka ilość dzieci, które stale mieszkać tutaj będą, mogła z nich łatwo korzystać. Pod tym względem plan ten nie zawiera żadnych propozycyj. Gdyby przeto został w obecnej formie uprawomocniony, to naprawienie tego zaniedbania byłoby możliwe w przyszłości tylko za cenę bardzo wielkich ofiar.

Pod innemi względami znowu plan ten zawiera nadmierną ilość szczegółów dla prawomocnego zatwierdzenia. Poza wieloma zastrzeżeniami o których jeszcze później będzie mowa, trudno jest wierzyć w urzeczywistnienie w praktyce tak drobiazgowego rozczłonkowania dzielnic przemysłowych i mieszkaniowych.

Najbardziej uwydatnia się ta wada przez rozmieszczeniu sieci ulic na planie. Widzimy na nim gęstą sieć szerokich ulic komunikacyjnych, która równomiernie i w jednakowy sposób pokrywa zabudowaną część istniejącego miasta oraz dzielnice przyszłego rozwoju. A nie zwrócono przytem uwagi na rozmaite przeznaczenie poszczególnych dzielnic. I tak jednakowo zostały potraktowane dzielnice przemysłowe, mieszkaniowe oraz przestrzenie wolne. To też już na pierwszy rzut oka powstaje silne podejrzenie, że całość tej sieci komunikacyjnej okaże się w niedalekim czasie mocno przesadzona, i gdyby ta sieć miała zostać urzeczywistniona, stwierdzonoby niebawem,że zupełnie nie jest ona dostosowaną do rzeczywistych potrzeb komunikacyjnych poszczególnych dzielnic. Gdyby więc taka sieć została z góry uprawomocniona, okazałoby się, że uczyniono niedostatecznie przemyślany i wyjaśniony krok.

Nie byłoby więc korzystnem dla m. Łodzi, gdyby w myśl „opisu technicznego" do projektu ogólnego planu regulacyjnego m. Łodzi (str. 1), plan ten został w obecnej jego formie zatwierdzony. Jeżeli bowiem plan ten ma być w przyszłości na podstawie dalszych głębokich badań uzupełniany i dostosowany do aktualnych poglądów i potrzeb, jak to zaznaczono we wspomnianym opisie technicznym, to raczej wręcz przeciwne postępowanie byłoby na miejscu: plan, względnie jego fragmenty, powinny być dopiero wówczas zatwierdzone, gdy na podstawie głęboko sięgających badań zostaną dostosowane do każdorazowych wymagań w chwili ich urzeczewistnienia. Obawy niepewności prawnej są w tym wypadku nieuzasadnione, jak się to później okaże.

O ile to jest możliwem przy niedostatecznem albo zgoła brakującem uzasadnieniu całego projektu, tudzież przy szczupłości czasu, jaki miałem do dyspozycji, postaram się poniżej omówić główne szczegóły przedłożonej mi pracy.

1. Ogólny zakres planu.

Plan obejmuje swojemi propozycjami wyłącznie obszar, mieszczący się w dzisiejszych granicach miasta. Należy się zastanowić, czy takie postępowanie jest właściwe.

W tym celu należy sobie uprzytomnić przypuszczalny przyrost ludności w okresie najbliższych 30 do 50 lat, jak to się zwykle czyni przy sporządzeniu takich planów. Założenie takie jest przecież tylko **przypuszczeniem**, które nie może być ani zbyt optymistyczne, ani zbyt pesymistyczne. W każdym razie lepiej jest zapatrywać się optymistycznej, niż odwrotnie, gdyż łatwiejszą jest powściągliwość przy urzeczywistnieniu zamierzeń, aniżeli konieczność powiększenia, gdy się przyjęło zbyt szczupłe cyfry.

Za podstawę dla takiego obliczenia należy przyjąć dotychczasowy rozwój przyrostu ludności. Dla Łodzi ujęcie przeszłość jest tylko częściowe, gdyż statystyka ruchu ludności, jak wogóle statystyka, prowadzoną jest dopiero od niewielu lat. Liczby z okresu wojennego, tudzież pierwszych lat po wojnie nie są miarodajne. Przeciętny przyrost ludności według „Rocznika Statystycznego" wynosi w okresie 1920—1927 8,8%. Jednakże norma ta nie może stanowić wskaźnika — bowiem liczba narodzin stanowi tylko 2 — 2½ %, reszta zaś przypada na napływ zzewnątrz. Napływ zaś waha się zależnie od konjunktur przemysłowych i podobno był w ostatnich latach bardzo wielki. Przyjmując więc przyrost ilości narodzin cyfrę 2%, jako wielkość stałą, oraz licząc ostrożnie, że napływ z zewnątrz nie wyniesie więcej, niż również 2%, co należy uważać za pogląd pesymistyczny, to jako ogólny roczny przyrost otrzymany 4%. Znaczy to, że ilość mieszkańców w ciągu lat 30-tu zgórą się podwoi, a w ciągu lat 50-ciu potroi się.

Takiego rozumowania plan nie zawiera. Ograniczono się jedynie do stwierdzenia, że przy propozycjach, dotyczących dzisiejszego obszaru miasta, może mieszkać w Łodzi 975,000 to znaczy, że jeżeli ilość mieszkańców wynosi obecnie około 600 000, przyrost stanowić będzie 62½ %, czyli przy rocznym przyroście 4% nastąpi to po 15 latach (czy w rzeczywistości tak będzie, trudno dzisiaj przewidzieć, jednakże takie wyliczenie musi stanowić podstawę dla planów urbanistycznych).

Rozwój miasta nigdzie nie zatrzymuje się na granicach, wykreślonych na papierze, raczej przeciwnie,rozwój wykracza poza granice miasta, z tą jednak różnicą, że przy braku właściwego ujęcia jest on nieuregulowany. Według wszelkiego prawdopodobieństwa stan taki nastąpić może w Łodzi przed upływem 15-tu lat. Mówiąc inaczej, plan jest sporządzony na zbyt krótki okres. Należałoby brać pod uwagę conajmniej 30 lat, jeżeli nie chce się brać 50, co byłoby właściwsze. A zatem należałoby zastąpić liczbę mieszkańców, wynoszącą obecnie 600 000, w przybliżeniu cyfrą 1 300 000. Wówczas sięgnąłby ten plan daleko poza dzisiejsze szczupłe granice miasta i objąłby jednocześnie te sąsiadujące z miastem obszary, które dziś jeszcze jego wpływom nie podlegają, lecz w niedalekiej przyszłości wpływom tym podlec będą musiały. Należałoby to już zawczasu wziąć pod uwagę, celem bądź wcielenia tych obszarów do miasta, bądź wywierania na nie wpływy w inny dopuszczalny sposób.

Ten sam resultat możnaby osiągać drogą „planu regionalnego". Koncepcja planów regjonalnych, odgrywająca obecnie w wielu krajach poważną rolę, powstała skutkiem przeszkód, które miał do pokonania rozwój miększych miast i okręgów gospodarczych, dzięki istnieniu granic gminnych (w Niemczech naprz. zagłębie Ruhry). Usunięcie przeszkód, pochodzących z istnienia granic gminnych, następuje przez wspólne sporządzenie planów. Z reguły postępowanie takie podlega specjalnym rozporządzeniom, w których przewidziane są prawa i obowiązki gmin, tudzież sposób ustanowienia specjalnego wspólnego zarządu za zgodą władz nadzorczych.

Powyższe uwagi nie mogą być tu pominięte, gdyż nie jest wykluczonem, że dotychczasowy geograficzny kierunek ekspansji Łodzi, zmierzając ku południu i północy, także i nadal zachowa taką tendencję, co spowodować może zetknięcie się ze Zgierzem, którego granica odległa jest zaledwie o 2½ klm. od północnej granicy Łodzi. Przestrzeń pomiędzy granicami obu miast może w niedalekiej przyszłości stanowić teren ich ekspansji. Celem uniknięcia późniejszych sporów o tę przestrzeń pożądanem byłoby zarówno dla Łodzi, jak i dla Zgierza, porozumienie się w porę, gdyż wcielenie Zgierza do Łodzi nie może być przynajmniej narazie brane pod uwagę.

2. Program planu zabudowania.

Do planu nie dołączono programu ani na piśmie, ani też w postaci „zestawczego planu podziału gruntów". Poza obliczeniem mogącej się pomieścić w Łodzi ilości mieszkańców

(która ta ilość nie stanowi zresztą wytycznej dla planu, lecz przeciwnie, stanowi rezultat z obliczeń istniejącego obszaru), opis techniczny nie zawiera nic zbliżonego do programu, jeżeli się pojęciem programu rozumie zestawienie dążeń, które w określonym czasie są możliwe do osiągnięcia przy dotychczasowem tempie rozwoju i przy istniejących możliwościach gospodarczych.

Najcięższy zarzut, który nie może być pominięty przy ocenie planu, dotyczy zupełnie niepewnej jego podstawy. Sporządzenie planu nastąpiło widocznie bez dostatecznych badań Łodzi. Widocznem to jest nietylko z zaprojektowania niewłaściwej sieci komunikacyjnej, lecz specjalnie rzuca się w oczy przez brak w opisie technicznym chociażby jednego uzasadnienia dla któregokolwiek z zamierzeń. Wszystkie zamierzenia planu wiszą niejako w powietrzu, co okazać się musi natychmiast przy pierwszej próbie ich urzeczywistnienia.

Narazie niechaj chociaż jeden przykład posłuży nam za uzasadnienie takiego poglądu: według projektu z obliczonej liczby 975 000 przyszłych mieszkańców Łodzi 350,777 osób, t. zn. 36% całej ludności, ma zamieszkiwać domy jedno- i dwurodzinne na działkach o 30%-wej dopuszczalnej powierzchni zabudowania, a przecież mieszkania w jedno- lub dwurodzinnych domkach składać się będą zawsze z trzech do pięciu pomieszczeń! Kto więc chociażby w przybliżeniu zna stosunki mieszkaniowe w Łodzi, ten musi dostrzec, że w danym przewidzieć czasie ze względów gospodarczych takie zamierzenia daleko odbiegną od realnych możliwości.

Program taki powinien był poprzedzić sporządzenie ogólnego planu zabudowania. Należało porozumieć się co do niego i naradzić z Zarządem i obywatelami miasta i program taki powinien był składać się z części opisowej i graficznej. Część opisowa powinna była zawierać wyniki studjów i badań tych czynników, o których już była mowa, zaś część graficzna powinna była obejmować wykresy statystyczne i inne, przedstawiające obrazowo wyniki badań. Jest to dlatego konieczne, że nie można pracować urbanistycznie tylko przy pomocy cyfr. Cyfry muszą być ujęte w formę kartograficzną, łatwą do ogarnięcia wzrokiem. W tem drugiem stadjum program taki staje się, jak już wspomniano, „zestawczym planem podziału terenów", a przy pomocy takiego planu cały nagromadzony materjał uzyskuje przejrzystość, która inaczej łatwo się zatraca przy wielkich miastach o wysoko rozwiniętem i rozgałęzionem życiu gospodarczem. Do pewnego stopnia jest to rodzaj planu strategicznego, posiadającego tę analogję z prawdziwym planem strategicznym, że rzadko tylko urzeczywistnienie pokrywa się z początkowemi zamierzeniami.

W rzeczywistości „zestawczy plan podziału terenów" stanowi zespolenie szeregu planów: planu przemysłu, planu stref, planu wolnych przestrzeni, planu sieci ulic (tylko sieć ulic głównych i wjazdowych), planu kolei żelaznych (kolei dalekobieżnych i towarowych), planu kolei dojazdowych, planu odwodnienia, planu przewodów elektrycznych i gazowych i t. p. Plan przewodów elektrycznych i gazowych pod żadnym pozorem nie może być w Łodzi pominięty, gdyż okręgowe gazownie i elektrownie, czerpiące swą energję z odległych źródeł, odegrają w Polsce w przyszłości ważną rolę.

Taki „zestawczy plan podziału terenów", który pod żadnym pozorem nie może być ujęty w formę prawnie obowiązującą, stanowić musi zakończenie programowej podstawy dla sporządzenia ogólnego planu zabudowania.

3. Urządzenia kolejowe dla osobowej dalekobieżnej i towarowej komunikacji.

Z tem tak ważnem zagadnieniem plan załatwia się bardzo krótko. Według niego zasadnicze zmiany pod tym względem są zbędne, aczkolwiek w opisie technicznym pogląd ten nigdzie nie jest uzasadniony. Pogląd taki jest błędny i mógłby się ostać jedynie w tym wypadku, gdyby zagadnienia rozwoju miasta dotyczyły najbliższych dni. Tymczasem założenie planu zdaje się być inne. Pomimo, iż w żadnem miejscu opisu technicznego niema o tem mowy, to jednak zaprojektowana np. sieć ulic komunikacyjnych, której urzeczywistnienie ma trwać kilkadziesiąt lat, nasuwa przypuszczenie, że plan jest obliczony na długi okres czasu. Wyrokowanie o przyszłych koniecznościach możliwem jest dla zamiejscowego opinjodawcy dopiero po głębokich badaniach wszystkich szczegółów, związanych z tą sprawą, ale pewne wyobrażenia powstają nawet bez tych studjów.

Jeżeli się weźmie pod uwagę chociażby tylko przyrost ilości mieszkańców o 62%, jak to wynika ze sporządzonego planu, i jeżeli się uwzględni odpowiednie powiększenie się ruchu osobowego i towarowego, jako skutku tego przyrostu, zagadnienie wystarczalności istniejących i obecnie projektowanych urządzeń kolejowych (stacja towarowa na Polesiu Widzewskiem), wysuwa się samo przez się na pierwszy plan i budzi poważne wątpliwości, zwłaszcza, że na wzmożenie się ruchu towarowego wpłynąć musi w przyszłości podniesienie się stanu materjalnego i kulturalnego szerokich mas, których konsumcja niezawodnie wzrośnie. Jeżeli się weźmie pod uwagę wzrost ludności o 120% w ciągu lat 30-tu, to pogląd, przyjęty w opisie technicznym, musi być stanowczo odrzucony, wątpliwem bowiem jest, czy pojemność dworców towarowych będzie wystarczającą do przeprowadzenia do Łodzi kolejami koniecznych dla budowy brakujących mieszkań materjałów oraz materjałów dla przebrukowania i zabrukowania ulic.

Dodać tu jeszcze należy, że z czasem sieć kolei żelaznych w Polsce musi ulec zgęszczeniu, zwłaszcza na zachodzie. A każde zwiększenie ilości połączeń kolejowych w Polsce wpłynie na zmożenie się ruchu węzła łódzkiego. Nie należy także zapominać, że łódzkie urządzenia kolejowe są przestarzałe i że przystosowanie tych urządzeń do wymagań nowoczesnych, jak również rozbudowa ich, jest bardzo ograniczona. Dlatego też nie ulega wątpliwości, że z czasem będą musiały nastąpić daleko idące zmiany urządzeń komunikacji osobowej i towarowej w kierunku rozdzielenia tych urządzeń według ich przeznaczenia. Wskazaną byłaby przytem także zmiana poprzecznego położenia dworca Kaliskiego i Fabrycznego na promieniste, które byłoby dogodniejsze. Wszystkich tych zagadnień nie wolno pomijać praktycznemu urbaniście. Pod tym względem urbanista musi być szczególnie przezornym i w żadnym wypadku nie wolno mu zadawolnić się przypuszczeniem, że w czasie, w którym plan jego będzie obowiązywał, większe zmiany istniejącego stanu rzeczy nie nastąpią. Bo jeżeli nawet w tym czasie nie nastąpi rozbudowa urządzeń kolejowych pod względem ich wielkości i ilości, to jednak tereny odpowiednie dla takiego celu muszą być w porę zarezerwowane, ponieważ wszelkie nowe urządzenia będą związane z istniejącemi już i nie mogą być pomieszczone w dowolnem miejscu przyszłego rozszerzenia miast.

Jeżeli takie zarezerwowane obszary mają posiadać w przyszłości praktyczną wartość, to ustalenie ich musi nastąpić w porozumieniu z władzami kolejowemi. To też byłoby pożądane, aby polskie władze kolejowe wykazały większe zrozumienie dla tych spraw, aniżeli to miało miejsce dotychczas w Niemczech (dziś już zmieniło się to na korzyść miast), gdyż władze kolejowe, nie dbając z reguły o zagadnienia urbanistyczne, ważne dla ogółu, miały zawsze tylko swoje własne interesy na względzie.

Staraniem miasta winno być osiągnięcie takiego porozumienia możliwie wcześnie. Należy wyjaśnić władzom kolejowym, że w ich interesie: technicznym i gospodarczym, leży możliwie wczesne zarezerwowanie terenów w porozumieniu z miastem, gdyż tylko w takim wypadku w razie przyszłej potrzeby tereny takie będą mogły być w porę oddane do użytku dla celów kolejowych.

Jedynie powiększenie istniejących lub już zaprojektowanych urządzeń kolejowych, które przewidziano w przedłożonym mi planie zabudowania, jak również połączenie obu dworców, miałoby swe uzasadnienie, gdyby wzięto pod uwagę wzmożenie się ruchu osobowego. Z taką ewentualnością nie liczono się jednakże przy sporządzeniu planu, wobec czego projekty te sprzeczne są ze stanowiskiem projektodawcy odnośnie zagadnień kolejowych. Propozycje, mające związek z zagadnieniem komunikacji osobowej, przedstawione są planie w sposób zupełnie niedojrzały, mimo że ze względu na wielkie koszta, jakie musiałyby pociągnąć za sobą, wymagałyby bardzo ścisłego uzasadnienia.

Gdyby się nawet chciało uznać za słuszne przyjęte przy sporządzeniu planu założenie, że łódzki węzeł kolejowy nie ulegnie zasadniczym zmianom, to i wówczas należałoby się jeszcze bardzo poważnie zastanowić, czy istniejących urządzeń kolejowych nie możnaby lepiej do potrzeb miasta do-

stosować. Pod tym względem należy uważać za słuszne zwrócenie uwagi na kolej obwodową, zawarte w opisie technicznym.

Koleje obwodowe mają swe zalety i wady, gdy jednak kolej obwodowa już istnieje, to należy wszystkie jej zalety w jak największym stopniu wykorzystać. Największą zaletą kolei obwodowych jest możność ich rozbudowy przez dodawanie bocznic towarowych, celem odciążenia głównych dworców ładunkowych, tudzież celem osiągnięcia sprawniejszej likwidacji nadchodzących i wysyłanych ładunków. Podział taki winienby jeszcze nastąpić według rodzaju ładunków, t. zn. należałoby we właściwych miejscach urządzić specjalne dodatkowe dworce kolejowe, np. dla produktów żywnościowych, towarów masowych i t. p. Dla ruchu osobowego koleje obwodowe mniej się nadają, chociaż pod tym względem zachodzą różnice w każdym poszczególnym wypadku.

Przy sporządzeniu planu zabudowania ograniczono się jednak tylko do krótkiej wzmianki w opisie technicznym, dotyczącej ewentualności urządzenia stacyj osobowych i towarowych wzdłuż kolei obwodowej, nie wskazując, właściwych dla tego celu miejsc. Pozostawienie wyboru miejsca na takie stacje bez rozstrzygnięcia nie byłoby samo w sobie rzeczą szkodliwą, gdyby innego rodzaju zamierzenia z dziedziny wewnętrznej komunikacji w mieście nie zostały w planie zgóry przesądzone. I tak np. ustalono w planie miejsca na przyszłe dzielnice przemysłowe oraz całkowitą sieć uliczną, wobec tego musi być również wskazany związek z dworcami towarowemi, tudzież miejsca dla takich dworców. Konieczność takiego wskazania wynika z rozległych przestrzeni przemysłowych miasta, gdyż istniejąca kolej obwodowa musi być wykorzystaną celem budowy bocznic dla przemysłu. Potrzebne w tym celu urządzenia muszą znaleść miejsce w ogólnym planie zabudowania, tembardziej, jeżeli w planie tym zaprojektowano gęstą sieć ulic. Tory kolejowe i sieć uliczna muszą być bezwzględnie uzgodnione, ponieważ w przeciwnym razie powstaną wielkie przeszkody komunikacyjne i nadzwyczajne a zbędne koszta.

4. Komunikacja podmiejska.

Sprawy komunikacji podmiejskiej nie poruszono ani w planie zabudowania, ani też w opisie technicznym. Obecny ruch podmiejski w Łodzi nie jest wielki. Według „Rocznika Statystycznego" z 1927 roku frekwencja na kolejach dojazdowych zmniejszyła się nawet od r. 1918 z 14,632,181 pasażerów na 8,807,808 w r. 1923; w r. 1927 frekwencja zwiększyła się znowu do 11,849,797 pasażerów. Przyczyny tej fluktuacji nie są mi znane, nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że w miarę wzrostu ilości mieszkańców w Łodzi i okolicy ruch komunikacji podmiejskiej silnie wzrośnie.

Obecnie kolejki dojazdowe nie dochodzą dostatecznie do centrum miasta i uzupełniane są w dalszym ciągu przez ograniczone w swej wydajności tramwaje. Jasnem jest, że przy wzmożonym ruchu stan taki nie da się długo utrzymać. Pomijając już powiększenie się ilości linij dojazdowych, przypuszczalnie w kierunku wschodnim i południowym, należałoby jednak spróbować, czy nie dałoby się wszystkich istniejących linij doprowadzić do centrum miasta i połączyć je specjalnemi trasami, pobudowanemi na tyłach pesesyj, t. j. w środku bloków pomiędzy istniejącemi ulicami. Nie wolno przytem zapominać, że rozwój wielkich miast w Polsce pójdzie zapewne tą samą drogą, jak się to dzieje w środkowej i zachodniej Europie, mianowicie drogą coraz wyraźniejszej decentralizacji. Osiedla przemysłowe zataczać będą coraz szersze kręgi, gęstość zabudowania nowych dzielnic będzie coraz mniejsza i dzielnice te będą o wiele rozleglejsze od „starego miasta", a między niemi leżeć będą grunta nieużytkowane na cele budowlane. Czyli, że wpływ miasta na okolicę wzrastać będzie szybciej, aniżeli ilość mieszkańców, co w rezultacie przyczyni się do rozwoju komunikacji podmiejskiej.

Przy sporządzeniu planu zabudowania nie zastanawiano się nad powyższem zagadnieniem. Możliwe, że to pominięcie nastąpiło skutkiem częściowego tylko korsowania kolejek dojazdowych po terenie miejskim, ponieważ znacznie większa część tych linij biegnie poza granicami miasta. Jednak przyczyna ta nie usprawiedliwia pod żadnym pozorem tak rażącego pominięcia bardzo poważnego zagadnienia.

5. Sieć ulic komunikacyjnych.

Przed zaprojektowaniem sieci przyszłych ulic komunikacyjnych wielkiego miasta należy przedewszystkiem dokładnie zaznajomić się z istniejącym ruchem. Należy więc zbadać źródła tego ruchu i ich rozmieszczenie w mieście, trzeba wiedzieć, jak powstały i stworzyć sobie obraz, jak przypuszczalnie będą się rozwijały, należy dalej uprzytomnić sobie, czy pozostaną na dotychczasowych miejscach, czy też ulegną przesunięciu. Taksamo trzeba dokładnie zbadać istniejącą sieć uliczną i ustalić, jak się ten ruch obecnie ulicami różniczkuje (ruch pieszy, ruch wozów, samochodów, autobusów, tramwai, dorożek), tudzież, jak się przypuszczalnie w przyszłości ruch ten ułoży. Wielką wagę posiada ponadto ustalenie "ruchu maksymalnego" według jego wielkości, kierunku i pory dnia, t. zn. w czasie największego natężenia ruchu, t. j. z reguły w godzinach początku i końca pracy. Ta bowiem okoliczność jest wyłącznie miarodajną dla szerokości ulic. Następnie trzeba ustalić ulice, które już są przeciążone, oraz takie, które prawdopodobnie będą przeciążone w najbliższej przyszłości, wreszcie przy projektowaniu sieci ulicznej następujące dwie okoliczności muszą być wzięte pod uwagę: komunikacja przejściowa musi być możliwie zespolona, a dzielnice mieszkaniowe, wolne przestrzenie i zieleńce, winny być jak najbardziej chronione od ruchu przejściowego. Na wielką różnicę gospodarczą pomiedzy projektowaniem ulic w „starem mieście" a ulic w dzielnicach przyszłego rozwoju została już przedtem zwrócona uwaga.

Przedłożony mi plan zabudowania zmusza mnie niestety do poglądu, że przed przystąpieniem do jego sporządzenia nie badano nawet w najpowierzchowniejszy sposób istniejącego stanu rzeczy i nie zastanawiano się nad ewentualnym rozwojem potrzeb komunikacyjnych Łodzi w przyszłości. Przynajmniej nic o tem nie powiedziano w opisie technicznym. Żadne też zamierzenie, poza nielicznemi wyjątkami, nie posiada innego uzasadnienia, jak tylko ogónikowe powiedzenie, że istniejąca sieć komunikacyjna nie odpowiada dzisiejszym wymaganiom miasta i że zatwierdzone dotychczas szerokości ulic należy uważać za niedostateczne. To też plan najwyraźniej wykazuje, iż popełniono błąd, pochodzący z braku wszelkiej pracy przygotowawczej oraz jasnego wyobrażenia o tem, jaka właściwie zachodzi łączność pomiędzy istniejącym stanem rzeczy, a przypuszczalnym rozwojem komunikacji w przyszłości. A jednak pomimo niepewności, w jakim kierunku i jaki ruch będzie się rozwijał, projektuje się na wszelki wypadek gęstą sieć szerokich ulic, ażeby zabezpieczyć się przed niespodziankami w przyszłości. Drogę taką obiera sie zamiast projektowania poszczególnych dogodnych arteryj komunikacyjnych, prowadzących w koniecznym i pożądanym kierunku. Przy takiem ujęciu sprawy nie może być oczywiście mowy o uwzględnieniu najelementarniejszych zasad urbanistyki, o których wyżej wspominałem. W szczególności zaś ruch przejściowy nie został zespolony, a dzielnice mieszkaniowe i zieleńce nie zostały od tego ruchu uchronione. Nadewszystko zaś takie postępowanie jest sprzeczne z najprymitywniejszemi potrzebami gospodarczemi. Przy urzeczywistnieniu takiej nieuzasadnionej sieci ulicznej okaże się niebawem, że większość tych ulic jest zupełnie zbędną lub też szerokość ich przekracza bardzo znacznie potrzeby komunikacji. Środki, użyte na urządzenie i utrzymanie takich ulic, okażą się roztrwonione i obarczą niepotrzebnie ogół i gospodarkę miejską. Powierzchowne tylko obliczenie kosztów zaprojektowanej w planie sieci ulicznej da nam wyobrażenie o sumach, które musiałyby wchodzić w grę. Dla dokładnego obliczenia brak mi czasu, ścisłość w tym wypadku jest jednak nieistotną.

(d. c. n.)

Podatek drogowy od nowowybudowanych domów.

W kwietniowym numerze naszego czasopisma poruszyliśmy sprawę podatku drogowego od nowowybudowanych, nadbudowanych lub gruntownie przebudowanych domów, nakładanego przez Sejmiki powiatowe. Wobec tego, że Urząd Wojewódzki nie uwzględnił odwołania jednego z członków naszego sekretarjatu na Wiśniowej Górze, została wniesiona przez Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skarga następującej treści:

Do
Najwyższego Trybunału Administracyjnego
w Warszawie.

Izraela Zalcmana i F. Dessau, zam. na Wiśniowej Górze, powiatu i województwa Łódzkiego.

Skarga

na orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 27 maja 1929 roku L. III. 2673/29, doręczone dnia 3 czerwca 1929 r.

Orzeczenie powyższe, jako naruszające art. I ustawy z dnia 22 września 1922 roku o ulgach dla nowowznoszonych budowli (Dz. Ust. Nr. 88 pos. 786), art 19 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 roku o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. Ust. Nr. 6/1921 r. poz. 2), art. 27 oraz 31 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. 94, poz. 747) jest nieprawidłowe i winno być uchylone z następujących powodów:

Ustawa z 22 września 1922 roku zwalnia nowowznoszone budynki od „podatków" od nieruchomości, innemi słowy zwalnia od płacenia wszelkich danin publicznych, mogących obciążyć nowowybudowaną nieruchomość, a nie jak twierdzi wydział powiatowy i Urząd Wojewódzki, że Ustawa zwalnia jedynie od jednego podatku nazwanego „podatkiem od nieruchomości".

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 43 z dnia 19 lutego 1927 r. N. S. F. 842/27, w § 3 poz. C. wyraźnie orzekło, że specjalnemi opłatami drogowemi, mogą być obciążone między innemi budynki w gminach wiejskich, podlegające państwowemu podatkowi od tych nieruchomości. Skoro więc budynki nowowznoszone państwowemu podatkowi od nieruchomości nie podlegają, to nie podlegają także i specjalnym „Opłatom drogowym".

Intencją prawodawcy było, przez zwolnienie od podatków nowowznoszonych budowli, zachęcić poszczególne jednostki do podjęcia budowy i wzmożenia w ten sposób ruchu budowlanego w Państwie.

Właściciele nowych budynków łącznie z innymi właścicielami domów na Wiśniowej Górze opodatkowali się dobrowolnie na budowę szosy i zapłacili wszelkie opłaty gorowe tak samo jak właściciele starych budynków.

Obecnie zaś nakłada się na posiadaczy nowych budynków specjalny drogowy podatek, który nie obciąża wcale właścicieli starych budynków. Wynikający stąd stan rzeczy jest tego rodzaju, że właściciele nowych budynków są bardziej obciążeni podatkami, niż właściciele domów starych, a więc w praktyce otrzymuje się rezultaty niezgodne z intencją prawodawcy, który przewidywał ulgi dla nowowybudowanych domów.

Twierdzenie Urzędu Wojewódzkiego w zaskarżonem orzeczeniu z dnia 27 maja 1929 r., że wymieniona powyżej ustawa zwalnia nowe budynki tylko od jednego podatku, t. j. „od nieruchomości" względnie od podatków budynkowych i że z podatkami temi nie można identyfikować specjalnych opłat drogowych, gdyż opłaty drogowe stanowią współudział zainteresowanych w kosztach utrzymania i budowy dróg, jest zupełnie dowolne. Pojęcie podatku, czyli daniny publicznej różni się zasadniczo od opłat tem, że podatek nakłada się na wszystkich obywateli równomiednie, stosownie do pewnej jednakowej dla wszystkich podstawy wymiarowej, bez względu na to, czy płatnik korzysta lub nie korzysta z pewnych urządzeń państwowych czy samorządowych, opłaty zaś pobiera się tylko od osób korzystających z urządzeń lub zakładów i to w stosunku do kosztów odpowiadających utrzymaniu tych urządzeń i zakładów z jednej strony i do rozmiarów korzystania z tych urządzeń i zakładów z drugiej strony. Z treści statutu o opłatach drogowych wynika, że opłaty drogowe nie są opłatami po myśli przytoczonych zasad, a zwykłą daniną publiczną nazwaną popularnie opłatami.

Artykuł 19 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. (Dz. U. Nr. 6) 21 por). o budowie i utrzymaniu dróg, głosi, że koszty utrzymania i budowy dróg winny być pokrywane z ogólnych funduszów budżetowych związku komunalnego, lub z opłat specjalnych, a art. 23 tejże ustawy wspomina, że dopłaty mogą być pobierane od osób nadmiernie zużywających drogi. Zatem na budowę i utrzymanie dróg może być pobierany ogólny specjalny podatek drogowy (nazwany opłatami), a tylko za nadzwyczajne zużycie dróg mogą być pobierane dopłaty indywidualne rozkładane stosownie do stopnia zużycia i zatwierdzone w trybie specjalnym.

Z powyższego wynika, że nałożona na mego mocodawcę specjalna opłata drogowa jest zwykłą daniną publiczną obciążającą nieruchomość, a jako taka nie może być pobierana przez okres 15-to letni od nowobudowanych domów wzniesionych w okresie od 15/X 1922 r. do 15/X 1930 roku, na mocy powołanej na wstępie ustawy z dnia 22 września 1922 roku.

Nadto w nakazie płatniczym wydział powiatowy w Łodzi niewłaściwie powołał się na art. 27 i 31 ustawy z dnia 2 sierpnia 1923 roku o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych jako na podstawę prawną do wymiaru opłat drogowych.

Artykuły to bowiem stanowią drugą ustawę o finansach komunalnych i dotyczą opłat drogowych komunalnych, natomiast nie dotyczą specjalnych opłat drogowych na mocy wymienionych w art. 30 tejże ustawy.

Władza wymiarowa pomieszała tu pojęcie specjalnej opłaty drogowej z art. 19-go ustawy drogowej jako daniny publicznej, z opłatami wymienionemi w art. 27 i 31 ustawy o finansach komunalnych.

Z tych wszystkich względów mam zaszczyt prosić Najwyższy Trybunał Administracyjny: o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 27 maja 1929 roku Nr. L. III. 2673/29.

Martwy sezon budowlany.

Ogólny kryzys gospodarczy w kraju odbił się najfatalniej na ruchu budowlanym.

Radosne zapowiedzi b. premjera Bartla z jesieni ub. roku o radykalnem rozwiązaniu problemu mieszkaniowego w Polsce okazały się złudzeniem. Nietylko, że niema mowy o poprawie krytycznej sytuacji mieszkaniowej w większych miastach, lecz wprost przeciwnie jesteśmy dziś świadkami zupełnego zmarnowania sezonu budowlanego, co potęguje i tak niebezpieczny już stan rzeczy.

Na temat największej naszej bolączki społecznej, jaką jest brak mieszkań, wypisano wagony papieru. Gubimy się w wynajdowaniu dróg poprawy stosunków, będąc bezsilni wobec braku kapitału, tego najważniejszego warunku wielkiej kampanji budowlanej. O kapitale tym tak długo nie będzie można myśleć, jak długo nasze ustawodastwo nie zagwarantuje temu kapitałowi normalnych warunków operacji.

Najlepszą i niestety najsmutniejszą ilustracją martwoty budowlanej jest statystyka Głównego Urzędu Statystycznego, opublikowana w „Wiadomościach Statystycznych", a dotycząca ruchu budowlanego w Polsce w 4-tym kwartale.

1928 r. Znajdujemy tu równocześnie porównanie z ruchem budowlanym z poprzednich lat.

Otóż w większych miastach (ponad 50 000 mieszkańców) rozpoczęto w 4-tym kwartale 1928 r. 495 nowych budowli, z czego 314 przenaczonych na cele mieszkalne.

Ukończono i oddano do użytku prywatnych nowych budowli w 4-tym kwartale 1928 r. 517, w tem mieszkalnych 308 o 3666 pokojach.

Ogółem ukończono budowę nowych domów w latach 1926, 1927 i 1928 w miastach:

	1926	1927	1928
Białystok	64	74	26
Bydgoszcz	37	17	28
Częstochowa	20	21	97
Kraków	35	25	25
Lublin	38	41	49
Lwów	17	68	57
Łódź	106	53	47
Poznań	10	62	68
Warszawa	29	73	31
Wilno	30	27	20

Jak z powyższego zestawienia wynika prywatny ruch budowlany był bardzo słaby.

Cyfry te są tak nikłe, iż nie mogą zaspokoić zapotrzebowania mieszkań nawet pewnego procentu naturalnego przyrostu ludności.

W roku bieżącym ruch budowlany, jak to w pierwszym rzędzie obserwujemy w Łodzi, jest minimalny i narazie niema widoków, by w najbliższym czasie sytuacja ta miała ulec poprawie.

Do czego winniśmy dążyć?

Uprzytomnijmy sobie, jaki był stosunek właściciela domu do lokatora i naodwrót, lokatora do gospodarza przed wojną, aby w miarę możności w czasach obecnych zastosować tę miarę do spraw mieszkaniowych ku zadowoleniu obu stron.

W Łodzi lokator miał dawniej obowiązek raz w roku przyjść do swego gospodarza, a było to najczęściej w miesięcu marcu lub kwietniu, celem pomówienia w sprawie dalszego najmu lub opuszczenia mieszkania, ułożenia warunków płacy, skonstantowania, jakie braki zawiera dany lokal, kto ma takowe i na czyj koszt naprawić i t. p. Utartym zwyczajem rok najmu mieszkania rozpoczyna się 1 lipca, a o 3 miesiące wcześniej czyli około marca—kwietnia strony umawiały się na dalszy okres czasu i rzecz załatwiona została harmonijnie.

Najczęściej lokator łódzki pokrywał czynsz komorniany za cały rok akceptami, płatnemi kwartalnie zgóry, a właściciel domu, uzyskując to pokrycie, miał możność po zdyskontowaniu tych weksli, które banki jako papier pewny chętnie przyjmowały, płacić w terminie raty Towarzystwa Kredytowego, procenty od długów hypoteczych, uiszczać w określonych terminach podatki i poczynić wszelkie reperacje. Wzamian za tę dogodność właściciel domu przy zawarciu nowej umowy czuł się w obowiązku poczynić niemal corocznie pewne poprawki w mieszkaniu lokatora jak: malowanie mieszkania całego lub częściowego, poprawę zamków, pieców, kuchen i t. p.

Wystawiane weksle za czynsz nie czyniły lokatorowi uszczerbku, a natomiast w dużej mierze przyczyniły się do utrzymania domu w należytym porządku, a nawet częściowo do rozbudowy. Tej drobnej napozór okoliczności zawdzięczać było można, że właściciele domów, mając poparcie lokatorów w postaci weksli komornianych, przystępowali z większym nakładem sił do dalszej rozbudowy posesji. Nie odczuwało się przez to braku mieszkań, nie znał nikt „odstępnego", za mieszkanie, lokator mógł łatwo zmienić mieszkanie według swojej woli, a była tylko ta niedogodność, że przeprowadzka odbywała się o jednej porze t. j. od 1 do 14-go lipca. Było to jednak latem, kiedy odświeżenie mieszkania mogło się odbyć w dobrych warunkach. —

Co mamy obecnie? Lokator zdemoralizowany Ustawą o ochronie lokatorów, która pozwala mu przez czas długi mieszkać prawie darmo, utracił dawny obowiązek zwracania się do gospodarza o zgodne załatwienie wspólnej sprawy. Nie dając mu pokrycia wekslowego, któren gospodarz posługiwał się, nie może lokator żądać żadnej naprawy mieszkania, a płacąc teraz nawet już 100°/₀ czynszu, co w istocie wynosi tylko 58°/₀ ceny przedwojennej, nic od gospodarza żądać nie może i sprawa cała tkwi na martwym punkcie. Ani właściciel domu nie jest zadowolony ani lokator nie otrzymuje tego, co mieć powinien. Wywiązuje się z tego dysharmonia pomiędzy właścicielem domu i lokatorami, a nawet dochodzi na tem tle często do kłótni i waśni, a domy . . . walą się i rujnują, a co za tem idzie, ilość mieszkań raczej ubywa niż przybywa.

Stosunek lokatora do gospodarza tak się na skutek tego zmienił, że półżycie stało się nieznośne; lokator stał się niewiedząc za co, zażartym wrogiem gospodarza, a gospodarz uważa lokatora za intruza do swojej posiadłości. —

Reasumując powyższe, dochodzimy do wniosku, że zarówno właściciele domów jak i lokatorzy ich usilnie dążyć do tego winni, aby niebawem wrócił dawny zgodny zwyczaj załatwienia spraw, co przy dobrej woli da się ku pożytkowi i zadowoleniu obu stron załatwić.

Leon Sandmeer.

25 czy 50 procentowe przerachowanie

Na przedmieściach Warszawy jeden z placów należał do p. Wasiljew. Zbudowali oni tam dom i całą nieruchomość obciążyli pożyczką hipoteczną. Była to suma rublowa, wynosząca 6000.

Wybuchła wielka wojna i p. Wasiljew, jako urzędnik rosyjski wraz z żoną wyjechali do Rosji.

Tymczasem sąsiedzi p. W. i inni jeszcze przyjaciele zaopiekowali się jego mieniem i dom zupełnie rozebrali, tak że pozostał tylko goły plac.

Wasiljewowie dotychczas jeszcze nie wrócili i sąd ustanowił nad ich majątkiem kuratora.

Tymczasem wierzyciel sumy 6000 rb. nie chciał dłużej czekać i wystąpił na drogę sądową, domagając się przerachowania 50-procentowego, t. j. normalnego tak, jak sum na placach.

Kurator nieobecnych oponował przeciwko takiemu wysokiemu przerachowaniu, dowodząc, że należy się tylko 25-pro-

centowe, bo pożyczka była zaciągana na dom, a nie na plac. Wiadomo bowiem, że sumy zabezpieczone na domach, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, przerachowuje się na 25 proc.

Sąd okręgowy przysądził należność według skali 50-procentowej.

W sądzie apelacyjnym kurator żądał zbadania świadków i dla stwierdzenia, że Wasiljewowie podczas wojny stracili prawie cały majątek i wskutek tego należy im zmniejszyć waloryzację do 25 proc.

Sąd apelacyjny orzekł, że okoliczność, iż Wasiljewom rozebrano dom nie ma znaczenia dla sprawy, ponieważ w czasie wydania ustawy o przerachowaniu z d. 14 maja 1924 nieruchomość stanowiła już tylko plac i dlatego zgodnie z tą ustawą winni płacić 50 proc.

A więc moment wydania ustawy jest tu miarodajny.

Za czyje pieniądze?

W mieście naszem, jak wiadomo, kilkaset lokali w domach prywatnych zajęte są przez związki komunalne na różne cele.

Dziwną zaiste pretensję skierowuje się obecnie pod adresem tych właścicieli nieruchomości, którzy mają to „szczęście” mieć w swoich domach szkoły powszechne.

Otóż nakłada się na nich prawem kaduka obowiązek dokonania różnych przeróbek, nie bacząc na to, iż budynki te w swoim czasie nie były wybudowane na gmachy szkolne.

Z jakiego tytułu można wymagać, by właściciel domu własnym kosztem budował specjalne ustępy dla dziatwy szkolnej. Tego rodzaju dobudówki powinny być uskutecznione wyłącznie na koszt miasta, czy władz szkolnych.

Jakże można wymagać od właściciela domu, by ten przeprowadzał kosztowne inwestycje na cele, które nie odpowiadają zasadniczemu przeznaczeniu.

Tkwi w tem poważne nieporozumienie. Mimochodem zaznaczyć należy, że Łódź bardzo dotkliwie odczuła brak jakichkolwiek gmachów urzędowych, co zmuszało do lokowania różnych urzędów państwowych, komunalnych, wojskowych, skarbowych i t. p. w domach prywatnych, a co w konsekwencji wywołało kryzys mieszkaniowy.

Budowa własnych gmachów przez władze państwowe i samorządowe, jest koniecznością i tylko przeniesienie biur do specjalnych gmachów wpłynie dodatnio na złagodzenie kryzysu mieszkaniowego w mieście.

B. B.

Scienny literat.

W jednym z ostatnich numerów „M. Pol.” znajdujemy opis ciekawego epizodu, niepozbawionego cech humorystycznych. Otóż Oddział 13 Sądu Grodzkiego w Warszawie rozpoznał niedawno sprawę, która dosadnie charakteryzuje stosunki między lokatorami a właścicielami domów. Sprawa ta może posłużyć za wskazówkę, jak należy postąpić w analogicznym wypadku, aby uwolnić się od lokatora, który w bardzo sprytny sposób pozwala sobie obrażać właściciela domu.

W jednym z domów przy ul. Kruczej zaczęły się pojawiać na klatkach schodowych i w innych miejscach napisy, robione ręcznie na ścianach czerwoną kredą, wielce obrażające właściciela domu.

Dozorca ścierał je codziennie, lecz systematycznie ukazywały się zaraz nazajutrz. Podejrzenie padło na lokatora tegoż domu M. Cóż, kiedy w żaden sposób nie można było go przyłapać na gorącym uczynku tego rodzaju upiększania ścian.

Wskutek tego właściciel domu pan C. wezwał fotografa i polecił mu zrobić kilka zdjęć omawianych napisów. Otrzymawszy odbitki zdjęć, p. C. wniósł przez swego pełnomocnika do Sądu dwie skargi: karną z oskarżenia lokatora M. z art. 530 (obraza), 531 (zniesławienie) i 547 K. K. (uszkodzenie cudzego mienia, w danym razie ścian), jakoteż cywilną o eksmisję z przyczyny, wymienionej w art. 11 cz. 2 p. C. ustawy o ochr. lokat. Do skarg tych dołączone zostały wspomniane już fotografje oraz próby pisma lokatora M., który, prowadząc szereg spraw z właścicielem domu, dał dostateczny materjał do porównania pisma na zdjęciach z pismem jego w listach i podaniach.

Sąd, gdy oskarżony do winy się nie przyznał, wezwał w sprawie karnej biegłego kaligrafa; sprawę cywilną zaś zawieszono, uzależniając decyzję od wyniku sprawy karnej. Celem dania należytych podstaw ekspertyzie, Sąd zarządził pobranie od oskarżonego próby takiegoż pisma i w tych samych warunkach.

I oto kamienica przy ul. Kruczej była miejscem być może jedynej ekspertyzy. Oskarżony taką samą kredką pisał pod dyktando sędziego tej samej treści napisy, wywołując sensację w całym domu. Biegły na tej podstawie, mając jako materjał porównawczy fotografje, listy i podania oraz próbę pisma na ścianie, wydał w jakiś czas potem na rozprawie opinję, że autorem napisów jest oskarżony.

Sąd skazał go na 2 tygodnie aresztu. Nie czekając na wyrok w sprawie cywilnej niefortunny ścienny literat opuścił mieszkanie. Zapewne ten rodzaj literatury już go więcej nie znęci.

W kraju i poza krajem.

Wiec wierzycieli w Warszawie.

W tych dniach odbył się w Warszawie wiec wierzycieli, na którym m. in. była poruszona sprawa projektu nowej ustawy waloryzacyjnej. Jak donosi „Głos Wierzycieli”: według opinji niektórych prawników warszawskich, projekt nowej ustawy pod względem prawnym niema nic do zarzucenia i miałby szanse przyjęcia przez sfery rządowe, gdyby np. Skarb Państwa przy okazji nowej waloryzacji mógł zdobyć jakiś fundusz na rozbudowę miast. Pożądanem jest także, aby nowa ustawa waloryzacyjna zyskała poparcie jednej lub kilku partji politycznych.

Ponieważ projekt ten nie przewiduje nowego przerachowania hipoteki wkładów spłaconych dobrowolnie, a wiele nieruchomości przeszło już w trzecie ręce, przeto Rząd mógłby opodatkować na rzecz funduszu budowlanego wszystkich dłużników, którzy zbogacili się przez spłatę swych zobowiązań w bezwartościowych markach polskich i na zasadzie ustawy zollowskiej.

Po dłuższej dyskusji zgłoszono do projektu ustawy waloryzacyjnej szereg poprawek, które przez zebranych zostały przyjęte.

Oczyszczanie miast.

Minist. spraw wewnętrznych wystosowało okólnik do wojewodów w sprawie utworzenia związku organizatorów i kierowników zakładów oczyszczenia miast i taborów miejskich.

Okólnik głosi, że prezydent m. Krakowa wystąpił z inicjatywą utworzenia na terenie Rzeczypospolitej związku organizatorów i kierowników zakładów czyszczenia miast i taborów miejskich.

Związek miałby na celu usprawnienia czynności, związanych z czyszczeniem miast, t. j. czyszczenie ulic i placów, wywozu popiołu i śmieci domowych, czyszczenie kanałów. Związek pragnie osiągnąć cel powyższy drogą utrzymania stałego porozumienia między członkami ze wszystkich miast, wspierania się radą i doświadczeniem, urządzania na wspólnych zjazdach wykładów i odczytów, organizowania wystaw i pokazów z zakresu oczyszczania miast przy współudziale przemysłu, zwłaszcza przy sposobności zjazdów miast.

Prezydent m. Krakowa zwróci się w najbliższej przyszłości do zarządów miast z propozycją przystąpienia do związku. Okólnik zaleca wojewodom okazać tej inicjatywie poparcie.

P. minister spraw wewnętrznych wyraził zgodę na objęcie protektoratu nad tą akcją.

Zagraniczna oferta w sprawie budowy domów mieszkalnych w Warszawie.

W roku ubiegłym zgłaszały się do Magistratu m. Warszawy niektóre firmy budowlane zagraniczne w sprawie udzielenia im prawa budowy i eksploatacji domów mieszkalnych w Warszawie. Były to oferty jednak niepewne i po zasiągnięciu opinji o tych firmach, miasto zmuszone było wstrzymać się z zawieraniem jakiejkolwiek bądź umowy.

W tych dniach do Prezydenta miasta zgłosili się przedstawiciele grupy finansowej belgijskiej z propozycją na pewnych warunkach budowy wielkiej kolonji mieszkalnej w Warszawie. Oferta ta, zostanie przez Magistrat dokładnie zbadana.

Jak stołeczne gazety piszą oferenci operują wielumiljonowemi kapitałami, i przedstawiają bardzo poważne referenje, przeto nie jest wykluczone, że z oferty tej może się coś konkretnego wyłonić. Zależne to jest, rzecz jasna, od warunków oprocentowania i innych, na jakich kapitał belgijski chciałby się inwestować w wymieniony wyżej sposób w Polsce.

Zatarg władz skarbowych z towarzystwem Ulen et Co.

Na mocy umowy, zawartej swego czasu przez poszczególne miasta Polski z konsorcjum Ulen et Co. w sprawie inwestycji, wszelkie uposażenia Dyrektorów tego Towarzystwa, zamieszkałych w Polsce, jak również wszelkie dochody i wydatki tej firmy zwolnione zostały od podatków państwowych, komunalnych i innych. Tymczasem niedawno władze skarbowe przesłały na ręce Dyrekcji T-wa Ulen et Co. nakaz płatniczy rzekomo zaległego podatku dochodowego za lata 1926, 17 i 28. Po niejakim czasie, nie bacząc na wyraźny punkt umowy, 31 Urząd Skarbowy w Warszawie nałożył sekwestr na kwoty T-wa Ulen et Co. znajdujące się na rachunku bieżącym banku Gosp. Krajow. Wobec wyraźnej sprzeczności z umową, kierownictwo Ulena w Polsce odniosło się do swej centrali i centrala ta posta nowiła na przyszłość wszelkie kwoty pieniężne przesyłać do Polski nie na adres firmy, a na prywatne zlecenie Dyrektorów firmy.

Sprawą tą zainteresował się Związek miast. W końcu sprawa oparła się o Ministerstwo Skarbu i sekwestr zaległości podatkowych został zanulowany.

Należy stwierdzić, że stosownie do umów, zamiast Ulena wszelkie podatki wynikające z tytułu Ulenowskich robót inwestycyjnych płacą do Kasy Skarbowej miasta, będące kontrahentami Ulena. Miasta te miały jednak obiecane od rządu, że zaległości te będą umorzone.

Jak informują ze sfer bankowych, cała ta sprawa odbiła się nader ujemnie na zaufaniu kapitału zagranicznego do Polski i wymaga natychmiastowej ingerencji władz.

Sprawa bezdomości.

Na ostatnem posiedzeniu komitetu walki z bezdomością w Warszawie z udziałem delegatów władzy administracji ogólnej, zastanawiono się nad kwestją, jakie powinno być minimum opieki dla bezdomych. Wypowiedziano opinję, że opieka nad bezdomymi powinna skończyć **z systemem przydzielania samoistnych** mieszkań, powinna natomiast udzielić bezdomemu tylko dachu nad głową, ochronę przed deszczem i chłodem. Do tego celu nadają się pomieszczenia koszarowe, przedzielone cienkiemi drewnianemi ściankami. W ten sposób bezdomny nie będzie traktować otrzymanego pomieszczenia jako rzecz stałą i dążyć będzie do uzyskania rzeczywistego mieszkania.

Poza tem zastanawiono się nad tem, kto ma prawo do opieki mieszkaniowej. Stwierdzono, że prawo takie mają osoby, posiadające kwalifikacje ustawowe do opieki społecznej w Warszawie, a zatem osoby od roku stale w Warszawie zamieszkałe, nieposiadające środków utrzymania i nie mogące znaleść innego mieszkania.

Liczba bezdomnych wciąż wzrasta, otóż w wydziale opieki społecznej zarejestrowanych jest około 3000 **rodzin**, nie mających dachu nad głową. Gnieżdzą się oni w piwnicach, na strychach, w stajniach, mieszkają po kilkanaście osób w jednym pokoju.

Inspektor do spraw zewnętrznego wyglądu Warszawy.

Urząd inspekcyjno-budowlany przy magistracie ustanawia specjalnego inspektora do spraw zewnętrznego wyglądu Warszawy. Inspektorowi temu podlegać będzie nadzór nad placami, pomnikami, malowaniem domów, sprawy szyldów, reklam świetlnych i t. d.

Znamienne wypowiedzenie Komitetu Rozbudowy m. st. Warszawy.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu rozbudowy m. Warszawy prezydent miasta inż. Słomiński wystąpił z nowym projektem planu rozbudowy miasta, który ma być przedstawiony czynnikom ustawodawczym i rządowi. W wspomnianym projekcie komitet rozbudowy wypowiada się za tem, że **winno być wydane prawo podwyższające w ciągu lat 10-ciu stopniowo komorne w domach podlegających ochronie lokatorów, tak, aby po upływie tego terminu prawo o ochronie lokatorów samo przez się wygasło.** Jest to konieczne dla wyrównania komornego w dawnych i nowych domach.

Emigracja eksmitowanych z Warszawy.

W ciągu ostatniego miesiąca wyeksmitowano ogółem w Warszawie około 1200 rodzin. Były to eksmisje na mocy wyroków sądowych z tytułu zaległości komornego, względnie wobec niebezpieczeństwa pozostawania w danym domu.

Do sekcji walki z bezdomością magistratu zgłosiło się z tej liczby tylko 300 rodzin, zatem ponad 900 rodzin wyjechało prawdopodobnie zupełnie z Warszawy, lokując się po wsiach, względnie na letniskach podmiejskich. Należy stwierdzić, że nigdy jeszcze, jak ostatnio, Warszawa nie przyżywała tak intensywnego ruchu ludności. Masowy napływ do stolicy osłabł nieco, i, jak stwierdzają raporty policyjne, coraz mniej obywateli przybywa z prowincji na stałe do Warszawy. Natomiast w ostatnich czasach rozwinął się odpływ mieszkańców stolicy na prowincję, czego dawniej nie było, a co znajduje wyjaśnianie w trudnej gospodarczej sytuacji stolicy.

Rozporządzenie o budowie parkanów w Warszawie.

Inspekcja budowlana opracowała projekt rozporządzenia o budowie parkanów, który przedstawiony będzie do aprobaty minist. robót publicznych. Rozporządzenie nakładać ma obowiązek oparkanienia pustych placów w obrębie wielkiej Warszawy.

Badania rentowności domów.

Prasa stołeczna donosi, że Instytut badania konjunktur i cen przystępuje do badań rentowności domów mieszkalnych w Polsce.

Zmniejszenie się płatności podatków.

Stołeczne urzędy podatkowe zaobserwowały w bieżącym miesiącu znaczne zmniejszenie się płatności zaległych podatków. W porównaniu z miesiącem majem płatność podatków zmniejszyła się o 20 procent. Jest to zjawisko występujące z powodu zastoju w handlu i przymyśle w porze letniej.

Skutki agitacji niepłacenia komornego.

W kolonji dla bezdomych na Annopolu, pod Warszawą, nie bacząc na nizki czynsz za korzystanie z lokali, 200 osób zalega z opłatą komornego ponad 100 zł. Ponieważ nie ma możnoś i wyegzekwowania tych zaległości, istniejący przy Magistracie m Warszawy komitet opieki nad bezdomymi postanowił wszystkich opieszałych płatników przenieść do pomieszczeń koszarowych dla bezdomych.

Komorne w Berlinie.

1. sierpnia r. b. ustawowe komorne w Berlinie zostało zmniejszone o $1/2$% i wynosić będzie $120 1/2$% przedwojennego komornego. Jest to w związku z zmniejszeniem cen opłaty za wodę.

Socjalizacja nieruchomości w Wiedniu.

W ostatnim numerze „Hamburger Grundeigentümer Zeitung" znajdujemy list o socjalizacji nieruchomości w Wiedniu. W liście tym czytamy: „Dzięki ostatniej ustawie czynszowej w Austrji został właściciel nieruchomości de facto wywłaszczony.

Formalnie pozostawiono go „właścicielem" jedynie celem zachowania odpowiedzialnej jednostki i dla zamaskowania bolszewickiego rabunku. Aby tej fikcji dać pozory materjalnego podłoża, przyznano mu połowę czynszu przedwojennego.

W moim wypadku przy czynszu rocznym w wysokości 40 000 koron w złocie, ofiarowano mi 20 000 (połowę) koron papierowych, co po przewalutowaniu czyni równe 2 szylingi (10 000 koron = 1 szyling). Tyle pozostawiono mi z mego majątku.

Rzecz jasna, iż nieruchomość nie stała się mimoto bezwartościową.

Jeśli właściciel nieruchomości, jak długo warunki materjalne na to zezwalają, stara się o utrzymanie uczciwie nabytej własności, mimo, że chwilowo nie przedstawia ona żadnej wartości, to dzieje się to tylko dlatego, że nie traci się jeszcze nadziei w powrót gospodarczego rozsądku".

Informacje i wiadomości bieżące.

Wymiar podatku dochodowego na rok 1929.

Ministerstwo Skarbu rozesłało okólnik do izb i urzędów skarbowych w sprawie wymiaru podatku dochodowego na rok 1929, w którym zaleca, aby dla celu wymiaru tego podatku władze korzystały w najdalej idący sposób z danych, które będą dostarczane przez rzeczoznawców. Rzeczoznawcy dla poszczególnych okręgów wymiarowych będą wyznaczeni przez Izby Handlowo-Przemysłowe na podstawie uprawnień z jakich te Izby ustawowo korzystają. Należy zaznaczyć, że dotychczas naczelnicy Urzędów Skarbowych zapraszali rzeczoznawców z pośród znanych im obywateli według własnego widzimisię. Okólnik zacytowany nie wymienia jednak dokładnie czy rzeczoznawcy mają być powoływani i wysłuchiwani według poszczególn. branż i grup płatników, czy też w jakiś inny sposób.

Ochrona drzew na ulicach miasta.

Wydział Plantacyj Miejskich zwraca się do obywateli m. Łodzi z apelem o opiekę nad drzewkami ulicznemi, które mają tak wielkie znaczenie z punktu widzenia zdrowotności i estetyki naszego miasta. Wobec nieposiadania dostatecznego taboru miejskiego do celów codziennego zraszania wszystkich drzew ulicznych (ma ich dziś Łódź blisko 15 000). Wydział Plantacyj Miejskich apeluje zwłaszcza do właścicieli nieruchomości, prosząc o regularne podlewanie, codziennie po zachodzie słońca, drzew, znajdujących się przed posesjami. Pamięć właścicieli domów o tych drzewach, najpiękniejszej ozdobie naszego szarego w ogólnym charakterze miasta, umożliwi należytą wegetację i wzrost drzewek ulicznych, sadzonych corocznie w dużej ilości — według określonego planu, przez władze miejskie.

Rejestracja ludności.

W związku z wprowadzeniem w życie ustawy o ewidencji ludności, min. spraw wewn. opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy. Projekt będzie ogłoszony we wrześniu i wprowadzi wykonanie wymienionej ustawy z dniem **1 stycznia 1930 r.**

Rozporządzenie zmienia pojęcie stałego zamieszkania. Obecnie stałym mieszkańcem miejscowości jest osoba, zapisana do ksiąg stałej ludności w tej miejscowości, niezależnie od tego, czy faktycznie tam zamieszka. Tak więc, formalny zapis decyduje w zupełności o stałem zamieszkiwaniu, co nie bywa w kolizji z rzeczywistym stanem rzeczy. W Warszawie n. p. na miljon zgórą ludności, jest tylko 300 000 stałych mieszkańców, gdy inni figurują w księgach ludności niestałej. W całej Polsce conajmniej jest 2 miljony osób, posiadających formalne stałe mieszkanie w Warszawie, choć nigdy w Warszawie nie były. Dziecko wpisywane jest do ksiąg stałej ludności tej miejscowości, w której zapisany jest ojciec.

Od 1 stycznia, po ogólnej rejestracji mieszkańców gmin, stale zamieszkujący w danej gminie będą uważani za stałych mieszkańców tej gminy, tylko czasowo przyjezdni pozostaną w rubryce niestałych. Małoletnie dzieci zapisane będą na tej samej karcie, co ojciec, po dojściu do pełnoletności otrzymają swoje karty rejestracyjne.

Obywatelstwo polskie stwierdzać się będzie na podstawie głównego zasadniczego zapisu ojca rodziny.

O ile kto zmieni miejsce stałego zamieszkiwania i na stałe przesiedli się, będzie skreślony z kartoteki stałych mieszkańców miejsca poprzedniego zamieszkiwania i wciągnięty do rejestru nowej miejscowości.

Obecnie egzystujące spisy legalne i zapisy do ksiąg stałej ludności, w miarę ulegną likwidacji.

Niezatwierdzenie podatków komunalnych.

Minist. spraw wewnętrznych odmówiło zatwierdzenia podatku inwestycyjnego dla kolskiego powiatowego związku komunalnego w kwocie 71.725 zł., na budowę szkół i dla grodzieńskiego powiatowego związku komunalnego, w kwocie 152.550 zł., na budowę szkół i ośrodka zdrowia.

Ordynacja podatkowa.

Ze strony znawców prawa skarbowego wysuwany jest obecnie projekt wydania specjalnej ustawy regulującej ogólne zasady opodatkowania t. zw. ordynacji podatkowej. Ordynacja ta byłaby skodyfikowaniem wszystkich dotąd ogłoszonych przepisów podatkowych w formie okólników i zarządzeń. Zawierałaby ona między innemi określenie: ustroju komisji szacunkowych i odwoławczych, granic obowiązku zachowania tajemnicy urzędowej członków takich komisji, regulamin rozkładania wpłat podatkowych na raty, przepisy o doręczaniu nakazów płatniczych, prostowaniu błędów w nakazach i t. p.

Termin eksmisji dozorcy domu. Rozwiązując stosunek służbowy z dozorcą domu, służbodawca powinien się stosować do terminów wyznaczonych przez komisję rozjemczą, opuszczenia zaś mieszkania służbowego przez dozorcę może się domagać zawsze tylko z końcem kwartału kalendarzowego (art. 2/2 ust. o ochr. lokat). (Orz. 17. VII. 1928 III. Rw 246/28 O. S. P. VIII. 466).

Nadmienia się, że właściciel domu może wystąpić o eksmisję dopiero po upływie trzechmiesięcznego wymówienego terminu, gdyż w razie przeciwnym Sąd Pracy sprawę jako przedwczesną umarza. Jeżeli np. gospodarz wymówił dozorcy posadę 1 lipca z dniem 1 października, to powództwo o eksmisje winien wnieść do sądu dopiero po 1 października.

Badanie urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych.

Wydział Zdrowotności Publicznej wydelegował na miasto szereg komisyj sanitarnych, które mają na celu zbadanie urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na posesjach łódzkich.

W myśl rozporządzenia nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami, wszystkie znajdujące się na posesjach urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, powinny być utrzymane w stanie zdatnym do użytku, a korzystanie z nich winno być bez żadnych utrudnień dla lokatorów.

W wypadkach, gdy komisje sanitarne stwierdzą uchybienia przeciw powyższemu rozporządzeniu — Wydział Zdrowotności Publicznej wyda zarządzenie doprowadzenia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych do stanu używalności pod groźbą wykonania robót tych na koszt właściciela. —

Reforma podatkowa.

W departamencie podatkowym minist. skarbu odbyła się narada pod przewodnictwem nacz. p. Pawła Michalskiego, w sprawie projektowanej reformy podatkowej. Omawiane były w ogólnych zarysach kwestje reformy podatku obrotowego i podatku dochodowego.

Rozwój kredytu hipotecznego w Polsce.

Urzędowa statystyka opublikowała niedawno ciekawe daty co do rozwoju kredytu w Polsce. Podczas gdy w roku 1927 suma nowo udzielonych kredytów w listach zastawnych przedstawiała wartość 214 miljonów złotych osiągnęła emisja nowych listów w roku następnym już sumę 354 miljonów złotych, a więc o 75 procent więcej. Z tej ostatniej sumy przypada na towarzystwa kredytowe 154 miljonów zł. a na banki hipoteczne 200 miljonów zł.

Najbardziej intensywną działalność emisyjną rozwinęły z towarzystw kredytowych Miejskie Towarzystwo kredytowe w Warszawie i w Łodzi. Miejskie towarzystwa kredytowe wypuściły razem na 67,9 miljonów listów zastawnych, rolnicze na 63 miljonów, a przemysłowe na 21 miljonów złotych.

Z banków najważniejszą działalność rozwinął na tem polu Państwowy Bank Rolny, wypuszczając listów zastawnych na 115 miljonów zł. Na drugiem miejscu stoi Bank Gospodarstwa Krajowego ze sumą 63 miljonów zł., dalej idą Wileński Bank Ziemski i Akc. Bank Hipoteczny we Lwowie ze sumą 12 miljonów zł.

Robotnicy domagają się ochrony lokatorów w nowych domach.

W tych dniach odbyło się zebranie delegatów fabryk włókienniczych Na zebraniu tem m. in. również była poruszona sprawa stosunków w nowowybudowanych domach mieszkalnych. Wobec tego, że właściciele takich domów nieraz otrzymują pożyczki z Banku Gospodarstwa Krajowego, a więc z funduszów państwowych, postanowiono zwrócić się do rządu w tej sprawie, by rząd opracował nowelę do ustawy, któraby ustaliła czynsz komorniany również dla nowowzniesionych domów.

Biuro Techniczne „Pion" sp. z o. o.

Firma „Pion" powstała wskutek połączenia się firm „Pion" w Warszawie, właściciell inż. Fr. Kurzawiński z p. M. Biblarzem i budowniczymi K. i Fr. Żegotą w Łodzi.

Firma wykonała w Łodzi p i e r w s z e połączenia kanalizacyjne z kanałem miejskim.

Zaletą firmy jest wykonanie robót przez siły fachowe, dostarczanie pierwszorzędnych materjałów i szybkie wykonanie instalacji kanalizacyjnych i wodociągów.

Firmie zostały powierzone bardzo poważne roboty kanalizacyjne wykonane w ciężkich warunkach, z których wywiązała się ku zupełnemu zadowoleniu swoich klijentów.

Komunikat.

Od Unji Związków Spółdzielczych w Polsce otrzymujemy komunikat, który zamieszczamy niżej in extenso.

Warszawa, dnia 1 sierpnia 1929 r.

W dniach 26 i 27 sierpnia r. b. odbędzie się w Poznaniu II Kongres Unji Z. S. Kongres ten ma znaczenie szczególne ze względu na to, że Unja Zw. Spółdz. jest najsilniejszą instytucją spółdzielczą w Polsce skupiającą 1 336 (31. 12 1928 r.) silnych gospodarczo spółdzielni, zrzeszonych w czterech związkach rewizyjnych, a mn. Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie, Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie i Związku Rewizyjnym Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie. Prócz tego, jak wiadomo, w skład Unji Z. S. wchodzi 9 central gospodarczych z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych, Centralą Rolników, Związkiem Gospodarczym Spółdzielni Mleczarskich na czele.

Na pierwszym zebraniu plenarnem Kongresu wygłoszą referaty: Naczelny Dyrektor Banku Polskiego, Dr. Mieczkowski, o położeniu finansowem Polski i roli Banku Emisyjnego, Ks. Prezes Adamski, referat programowy U. Z. S. i p. Patron Dr. Włodzimierz Seydlitz, wiceprezes U. Z. S., o nowych tendencjach w ruchu spółdzielczym w świecie.

Na drugiem zebraniu plenarnem referat sprawozdawczy z działalności U. Z. S. wygłosi sekretarz generalny p. Kuczewski, referat o działalności Central Gospodarczych U. Z. S. p. Brzeski Dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych, referat o samodzielności ruchu spółdzielczego i stosunku do Państwa i jego instytucyj p. Dr. Dębski oraz referat dotyczący nowego statutu U. Z. S. p. Klenlewski wiceprezes U. Z. S. W dniu drugim obrad odbędzie się po południu zebranie dla urzędników Związku i Central U. Z. S., poświęcone sprawom rewizyjnym. Poza zebraniami poświęconemi obradom odbędą się zebrania towarzyskie, na których uczestnicy Kongresu będą mieli sposobność wzajemnego poznania się.

Obrady plenarne Kongresu odbędą się w dużej Auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Nadesłane wydawnictwa.

Informator-Kalendarz Budowlany na rok 1929 roku. Nakładem biura „War" w Warszawie, Krucza 24, wydany został pod redakcją wybitnych specjalistów, jak profesora-architekta A. Graviera, dyrektora państwowej Szkoły Budowlanej i inżynierów-architektów B. Pawlucia i I. Pionki Informator-Kalendarz Budowlany na rok 1929. Kalendarz, który wychodzi już trzeci rok, stoi na wysokim poziomie, i jest dla każdego zainteresowanego podręcznikiem pierwszorzędnego znaczenia, jak pod względem technicznym, tak i informacyjnym. Kalendarz zawiera 838 stronic; w 22-ch działach wyszczególniona jest bogata treść. Obok wszelkiego rodzaju wskazówek, wyjaśnień, tabelek, przepisów, rozporządzeń i informacji, kalendarz zawiera następujące ustawy: polską ustawę budowlaną, o rozbudowie miast, o ochronie lokatorów, o ulgach dla nowowznoszonych budowli, o tytule inżyniera, o mierniczych przysięgłych i t. d. Księgę tą zupełnie odpowiadającą wszelkim potrzebom budownictwa polskiego, gorąco polecamy każdemu interesującemu się sprawami budowlanymi.

Budowniczy.

Czasopismo poświęcone sprawom przemysłu budowlanego. Lwów, ul. Grodzkich № 1. Treść Numeru 6-go: Dr. Inż. Czesław Thullie. Budownictwo Starosłowiańskie. — Inż Antoni Rożnowski: Kilka uwag do artykułu: „W sprawie reorganizacji szkół mistrzów". — Przegląd ustaw i rozporządzeń. — Konkursy. — Ruch budowlany. — Przegląd czasopism. — Karol Miksch: Linoleum w budownictwie mieszkaniowem wielopiętrowem. — Potrzeby naszego cegielnictwa — Blacha drzewna. Nowy sposób obróbki drzewa — Książki nadesłane do Redakcji. — Cennik materjałów budowlanych.

Głos Kupiectwa.

Organ stowarzyszenia kupców m. Łodzi. Łódź, Piotrkowska 73.

Das Grundeigentum.
Organ związku właścicieli nieruchomości m. Berlina. № 24 tego poważnego tygodnika zawiera m. in. dość ciekawy w stępny artykuł o stanowisku kurji rzymskiej w sprawie reformy gruntu. Adres redakcji: Berlin W. 56, Mohrenstrasse 33.

Hamburger Grundeigentümer-Zeitung.
Redakcja: Hamburg, ABC-Strasse 57.

Odpowiedzi Redakcji.

B. B.-Żeromskiego.
Sąd Najwyższy w podobnej sprawie niedawno orzekł iż strony winny być traktowane równorzędnie, czego żąda art. 174 art. post. karnego. Uznana więc została teza, że w sprawach, w których oskarża policja nie można poprzestawać jedynie na zeznaniach policjantów.

Kilku właścicielom domów.
Eksmisja bezrobotnego nie ulega wykonaniu wtedy, gdy bezrobotny otrzymał pracę i spłaca właścicielowi obok bieżącego komornego dodatkową kwotę na pokrycie zaległości wynoszącą ćwierć bieżącego komornego.

L. R.-Chojny.
Kontrakty podlegają opłacie stemplowej w wysokości 1% od wartości zobowiązań dzierżawcy lub bierzącego w najem.

Krytykowicz. Nie uprawiamy krytyki dla sportu. Nieudane zamierzenia samorządu, lecz oparte na dobrej wierze nie powinny być krytykowane. Niema nieomylnych.

SMOŁA! **SMOŁA!**

Komunikat.

Dla wygody naszych członków zawarliśmy umowę z Gazownią Miejską, na mocy której każdy z naszych członków może otrzymać

niezbędną ilość smoły po znacznie zniżonej cenie

Prosimy o zgłoszenie się do naszego biura, celem otrzymania kwitu.

Centralne Stowarzyszenie
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI
Województwa Łódzkiego w Łodzi.

Do Sz. członków Stowarzyszenia!

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Członków Stowarzyszenia, że niżej wymienione firmy udzielają członkom naszym przy kupnie u nich towarów 5-cio miesięcznego kredytu zgodnie z zawartą ze Stowarzyszeniem umową:

1) Henryk Pfeffer	Piotrkowska	111
2) Bracia Rappeport	„	15
3) Soieries	„	90
3) J. Windman	„	35
5) Jarosławski Magazyn	„	19
6) A. Tetzlaff	„	100
7) „Esmeralda"	„	115

Prosimy w interesie własnym przed udaniem się po zakupy o zaopatrzenie się w odnośny kwit, który członkowie otrzymać mogą w kancelarji Stowarzyszenia.

Centralne Stow. Właśc. Nier. m. Łodzi, Piotrkowska 46.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

dodaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezap[illegible] one raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kanc[illegible] arji Wydziału Hipotecznego m Łodzi, przy ulicy Pomorskiej № 21 przed wyznaczonemi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Tow[illegible] rzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

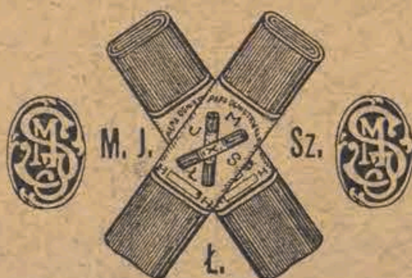
№ hipoteczny nieruchom.	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
47	Aleksandryiskiej	10000	75000	J Andrzejewskim	2 XII 29
54 ros. f.	Zawadzkiej	13000	97500	L. Kahlem	" "
213	Wolborskiej	4180	31350	S. Kornem	" "
270c	Zachodniej	647-C	485-50	J Krzemieniewskim	" "
288ad	Szkolnej	18700	14 25	J. Ładą	" "
288ag	"	260.0	195000	K. Imienińskim	" "
288ak	"	1800	135000	K. Rossmanem	" "
300	Północnej	35040	262800	S. Bułharowskim	" "
321kx	Jerzego	17000	1 75 0	W. Siniarskim	" "
346a	Kilińskiego	9600	72000	S. Szmidtem	" "
368	Pomorskiej	17440	1308 0	J Andrzejewskim	" "
378k	Północnej	400	3000	S. Jarzębskim	" "
415b	Południowej	30000	225000	W. Jeżewski	" "
420a	Kilińskiego	14800	111000	L. Kahlem	" "
489	Południowej	23000	172500	S. Kornem	" "
493	"	220 0	16 0 0	J. Krzemieniewskim	" "
522	Piotrkowskiej	51300	384750	B. Lisowskim	" "
535a	"	18000	1350 (	K. Imienińskim	3-XII 29
545	Piotrkowskiej	36 0	270 0	K. Rossmanem	" "
545	Sienkiewicza	26560	1992 0	A Smolinskim	" "
546	"	30190	225750	S. Bułharowskim	" "
565	Piotrkowskiej	40560	304200	W. Siniarskim	" "
593	"	36160	271200	A. Smolińskim	" "
593a	Brzeźna i Sienkiew.	59940	449550	E. Trojanowskim	" "
627ab	Rzgowskiej	7200	54 0	S. Szmidtem	" "
658a	Wólczańskiej	1000.	75000	J Andrzejewskim	" "
680	Piotrkowskiej	24040	180300	S. Jarzębskim	" "
689a	Wólczańskiej	14000	105000	W. Jeżewskim	" "
711k	"	8000	600 0	L Kahlem	" "
731	Piotrkowskiej	45860	34 950	A. Karnawalskim	" "
761	"	44560	334200	S. Kornem	" "
786	Piotrkowskiej	40260	301950	J. Ładą	" "
788a	Gdańskiej	220 0	165000	K Rossmanem	" "
788k	Zielony Rynek	90 0	67500	A. Smolinskim	" "
789pp	28 P. Strzel. Kaniows.	4320	324 0	S. Bułharowskim	" "
790a|3b|3c	6-go Sierpnia	56600	424500	W. Siniarskim	" "
788l|793Ia	" "	22920	171900	A. Smolińskim	" "
814l	Podleśna	11040	82800	J. Andrzejewskim	" "
832	Wólczańskiej	24000	180000	L. Kahlem	4-XII.29
874a	Kątnej	3040	228 0	J. Krzemieniewskim	" "
893i	Sosnowej	7000	52500	B. Lisowskim	" "
906 ros.c	Senatorskiej	15900	119250	K. Rossmanem	" "
943	Napiórkowskiego	8040	6 300	S. Bułharowskim	" "
965e	Wilczej	3000	2500	W. Siniarskim	" "
975	Przędzalnianej	8000	60 00	A. Smolińskim	" "
1037Ł	Płockiej	2140	16050	E. Trojanowskim	" "
1061f	Kruczej	5500	41250	J. Andrzejewskim	" "
1090bb	Rokicińskiej	28340	212550	W. Jeżewskim	" "
1091	Głównej	29000	217500	L. Kahlem	" "
1103	Sienkiewicza	2 000	15000	A. Karnawalshim	" "
1108	Kilińskiego	20 0 0	150 00	S. Kornem	" "
1109e	Sienkiewicza	24180	181350	J. Krzemieniewskim	" "
1126	Kilińskiego	16700	125250	B Lisowskim	" "
1144c	"	20000	150000	K Imienińskim	" "

№ hipoteczny nieruchom.	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
270nn	Zielona	4880	36600	S. Szmidtem	9-XII
271b	Cegielniana	3020	22650	J. Andrzejewskim	"
272d	"	760	5700	S Jarzębskim	"
275b	Zachodnia	1820	13650	W. Jeżewskim	"
286	Ogrodowa	3600	270 0	L. Kahlem	"
2.2/3	"	4280	3210	A. Karnawalskim	"
320cc	Konstantynowska	1820	1360	S. Kornem	"
320bbb	"	41.0	3070	B. Lisowskim	"
321fa	"	4200	31500	J. Ładą	"
336c	Północna	1220	9150	K. Imienińskim	"
338a	"	2600	19500	K. Rossmanem	"
385d	Magistracka	2380	17850	S. Bułharowskim	"
423	Pomorska	16 0	1200	A. Smolińskim	"
457	Wschodnia	1580	1185	E. Trojanowskim	"
467	"	1560	11700	S Szmidtem	"
497dd	Konstantynowska	580	4350	S. Jarzębskim	"
507	Sienkiewicza	1840	13800	W. Jeżewskim	10 XII
558b	Główna	8.0	6 0	A. Karnawalskim	"
586	Piotrkowska	1780	13350	S. Kornem	"
596	"	3400	25500	J. Krzemieniewskim	"
596a	Sienkiewicza	5000	37500	B. Lisowskim	"
627G	Rzgowska	1120	8400	J. Ładą	"
630c	Sieradz. i Rzgowska	4880	36600	K Rossmanem	"
639	Piotrkowska	1820	13650	A. Smolinskim	"
710a	Piotrkowska	66 0	49500	A Smolińskim	"
717a	Wólczańska	3720	27900	E. Trojanowskim	"
728	Piotrkowska	4.00	30000	J. Andrzejewskim	"
729a	Wólczańska	940	7050	S Jarzębskim	"
745c	Zamenhofa	5260	39450	W. Jeżewskim	"
787 ros żż	Ludwiki	1040	7800	S. Kornem	
789ef	6 go Sierpnia i Pańska	1980	14850	B. Lisowskim	"
792i	Zakątna	560	4200	J. Ładą	"
793	6-go Sierpnia	6680	50100	K. Imienińskim	"
793h	"	3440	25800	K. Rossmanem	"
794k	Zakątna	1740	13050	A Smolinskim	11-XII
795d	6 go Sierpnia	660	4950	S. Bułharowskim	"
795oo	Pańska	9 0	6750	W. Siniavskim	"
795eee	Gdańska	2020	1150	A. Smolińskim	"
804a	Wólczańskiej	2160	16200	E. Trojanowskim	"
806i	Ludwiki	680	5100	S. Szmidtem	"
809	Wólczańskiej	3800	28500	J. Andrzejewskim	"
811a	Andrzeja	3960	29700	S. Jarzębskim	"
811aa	"	1100	825	W. Jeżewskim	"
814da	Łąkowa	940	7050	L. Kahlem	"
819m	Kopernika	740	5550	A. Karnawalskim	"
819ee	Kopernika	4940	37050	S. Kornem	"
821h	"	2400	18000	J. Krzemieniewskim	"
823	Wólczańska	1020	76 0	B. Lisowskim	"
826a	Zamenhofa	760	57 0	J. Ładą	"
875azba	Radwańska	2880	21600	K. Imienińskim	"
876d	droga pryw. od Kątnej	700	5250	K Rossmanem	"
889b	Nowo Zarzewska	1920	14400	A. Smolińskim	"
902 ros. z	"	2140	16050	A. Smolińskim	"
914b	Wodna	1440	10800	E. Trojanowskim	"
9 6b	Przędzalniana	1080	8100	S. Szmidtem	"
1039a	Płocka	900	6750	S. Jarzębskim	"
1050ca	Nowo Zarzewska	700	5250	W. Jeżewskim	"
1062b	Nowo Zarzewska	700	5250	A. Karnawalskim	12-XII
1067	"	3840	28800	S. Kornem	"
1076a	Gubernatorska	840	6300	J. Krzemieniewskim	"
1076F ros.	"	1380	10350	B. Lisowskim	"
1076l	"	600	4500	J. Ładą	"

[hipoteczny] nieruchom.	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
	Rokicińskiej	3600	27000	W. Siniarskim	5-XII-29
	Cegielnianej	33380	250350	S Szmidtem	„ „
	Nawrot	5340	40050	L Kahlem	„ „
	Północnej	6000	45000	A Karnawalskim	„ „
	Gdańskiej	30000	225(0	S. Kornem	„ „
	Senatorskiej	10 (0	75000	J. Krzemieniewskim	„ „
	Radwańskiej	728	54600	B. Lisowskim	„ „
	28 p. Strz. Kan.	210	157500	J. Ładą	„ „
	Warszawskiej	2400	18000	K. Imienińskim	„ „
	Rokicińskiej	21600	162000	K. Rossmanem	„ „
	Żeromskiego	2200	16500	A. Smolinskim	„ „
	Zagajnikowej	8740	65550	S. Bułharowskim	„ „
	Rzgowskiej	7000	52500	A Smolińskim	„ „
	Rzgowskiej	66 0	49500	J. Andrzejewskim	„ „
	Karpia	2940	22050	W. Jeżewskim	6-XII-29
	Wolborska	7(0	5250	A. Karnawalskim	„ „
	Jerozolimska	700	5250	S Kornem	„ „
	Podrzeczna	2220	16650	J. Krzemieniewskim	„ „
	„	1660	12450	J Ładą	„ „
	„	180(	135 0	K. Imienińskim	„ „
	Aleksandryjska	90	6750	K. Rossmanem	„ „
	Zawadzka	1320	9900	A. Smolinskim	„ „
	Gdańska	5460	40950	S. Bułharowskim	„ „
	„ i Zawadzka	640	4800	W. Siniarskim	„ „
	Al. I Maja i Wólczańska	2540	19050	A Smolińskim	„ „
	Zawadzka	6860	51450	S Szmidtem	„ „
	Gdańska	4640	34800	J. Andrzejewskim	„ „
	Drewnowska	840	6300	S. Jarzębskim	„ „
	Franciszkańska	560	4200	W Jeżewskim	„ „
	Podrzeczna	2140	16050	L. Kahlem	„ „
	Drewnowska	1100	8250	A. Karnawalskim	„ „
	Rybna	1640	12300	S. Kornem	„ „
	Zgierska	3600	27000	J. Krzemieniewskim	„ „
	Łagiewnicka	1880	14100	B Lisowskim	„ „
	Wolborska	700	5250	K. Imienińskim	„ „
	Nowomiejska	1960	14700	K. Rossmanem	9 XII 29
	Piotrkowska	1460	10950	S. Bułharowskim	„ „
	„	8240	618.0	W. Siniarskim	„ „
	Wólczańska	4940	37050	A. Smolińskim	„ „

№ hipoteczny nieruchom.	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
1086g	Orla	960	7200	K. Imienińskim	12-XII-29
1087c	„	720	5400	K. Rossmanem	„ „
1110	Kilińskiego	980	7350	A. Smolinskim	„ „
1129a	Juljusza	4120	30900	S. Bułhanowskim	„ „
1133b	Kilińskiego	3220	24150	W. Siniarskim	„ „
1147	„	4620	34650	A. Smolińskim	„ „
1161/2	Targowa	1180	8850	E Trojanowskim	„ „
1255F	Przędzalniana	800	6000	S. Szmidtem	„ „
1269a	„	1060	7950	J. Andrzejewskim	„ „
1272c	Sucha	1020	7650	S. Jarzębskim	„ „
1306a	Nawrot	1280	9600	L. Kahlem	„ „
1344	Traugutta	3560	26700	A Karnawalskim	„ „
1344a	Tramwajowa	3000	22500	S Kornem	„ „
1347	Traugutta	2540	19050	J. Krzemieniewskim	„ „
1357	Narutowicza	2360	17700	B Lisowskim	„ „
1366a	„	3500	26250	J. Ładą	„ „
1385a	Wschodnia	2200	165 0	K. Imienińskim	„ „
1419a	Kamienna	2200	16500	K. Rossmanem	„ „
1423ros b.	Zagajnikowa	2360	17700	A. Smolinskim	„ „
1428	Kilińskiego	1680	12600	S. Bułharowskim	„ „
1428b	Kamienna	1560	11700	W. Siniarskim	„ „
1433a	Kilińskiego	5900	44250	A. Smolińskim	13-XII-29
1437d	Skwerowa	4840	36300	E. Trojanowskim	„ „
1531	Zakątna	2420	18150	S. Szmidtem	„ „
1661	Nowo Cegielniana	1080	8100	J. Andrzejewskim	„ „
1708a	„	1420	10650	S. Jarzębskim	„ „
1822	Pramow i Cegieln.	7420	55650	W. Jeżewskim	„ „
1860	Zakątna	2220	16650	L. Kahlem	„ „
1903	Wierzbowa	7220	54150	A. Karnawalskim	„ „
1916	Kopernika	2800	21000	S. Kornem	„ „
2009	Rokicińska	1720	12900	J. Krzemieniewskim	„ „
2028	Srebrzyńska	2 00	16500	B. Lisowskim	„ „
2058	Gdańska	900	6750	J. Ładą	„ „
4012	Kilińskiego	840	6300	K. Imienińskim	„ „
4021	Rzgowska i Piasecz.	1220	9150	K. Rossmanem	„ „
4027	Wiznera	3640	273 0	A. Smolinskim	„ „
4079	Rzgowska	1120	8400	S. Bułharowskim	„ „
4127	Rokicińska	1500	11250	W. Siniarskim	„ „
805o	Zakątna	2440	18300	S. Szmidtem	„ „
837c	Gdańska	84 0	63000	S. Jarzębskim	„ „
1109a	Sienkiewicza	5200	39000	L. Kahlem	„ „
1044ros b	Kaliska	552	3900	A. Karnawalskim	„ „
366	Pomorska	45000	337500	S. Kornem	„ „

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybicia w dniu licytacji zapłacone nie będą



FABRYKA TEKTURY DACHOWEJ

M. J. Scharff

Łódź, Konstantynowska 113 A, tel. 37-05

Własna bocznica kolejowa.

Poleca znaną ze swej dobroci:

T kturę smołowcową (papę dachową) opiaskowana
" " izolacyjną (bez piasku) i sufitową
Białą papę dachową asfaltową pod patentowaną nazwą „Ostrówka", nie wymagającą konserwacji przez szereg lat.
Smołę g zową i preparowaną
Pak z węgla kamiennego
Masę skle ną (Klebemassa.

MECHANICZNA STOLARNIA

Maszynowa obróbka drzewa oraz przedsiębiorstwo budowlane

M. ZIÓŁECKI i ST. ROSIŃSKI

Łódź, ul. Rzgowska Nr 90.

WARSZTAT ŚLUSARSKO-MECHANICZNY

J. KANE

Łódź, Kilińskiego Nr. 117

Budowa rowerów z najlepszych części angielskich.

Reinholds i Brampcona, reperacja motocykli, rowerów aparatów kinematograficznych, rozpyla czy i t d

Robota solidnie wykonana pełna gwarancji.

Niklowanie i lokiczowanie.

Plany i roboty kanalizacyjne

solidnie, szybko, po cenach umiarkowanych wykonywa

Przedsiębiorstwo robót budowlanych

RAWICKI i WINTER Inżyn.

Kilińskiego 41, tel. 72-96.

Tartak parowy i obróbka drzewa, skład materjałów stolarskich i budowlanych

Helmut Schwartz

Łódź, ul. Henryka 10, tel. 49-33.

SPRZEDAŻ

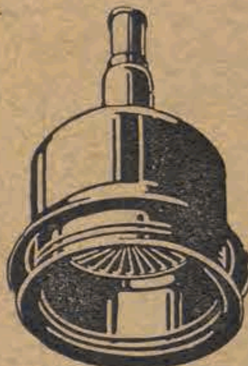
wapna, cementu, gipsu i różnych materjałów budowlanych

SZ. RAJSS,

Łódź, Konstantynowska № 88, (róg Leszne)
Telefon 81-54.

BACZNOŚĆ GOSPODYNIE!!

Codziennie o godz 6-ej p. p odbywają się przy ulicy **Gdańskiej Nr 38 front, parter, telefon Nr. 17-96, pokazy prania najnowszym opatentowanym aparatem kompresorem.**



Naszym aparatem można wyprać bieliznę rodziny składającej się z 7 osób, zamiast w 4 dni w 4 godziny, przy największej oszczędności bielizny, mydła, czasu a głównie zdrowia.

Żądajcie telefonicznie bezpłatnych pokazów u siebie w domu

Wystrzegajcie się tanich a płótnem pokrytych naśladownictw.

Zakłady dekarsko-blacharskie

W. Augustyniak i A. Petz Łódź, Piotrkowska № 189. Telefon № 69 99.

M. Całka — Zakład Blacharski, Łódź, Zakątna 16, róg Aleja 1-go Maja.

A. Markiewicz — Łódź, St. Żeromskiego № 3, wykonywa wszelkie roboty galanteryjno-blacharskie, kryje dachy metalami oraz papą asfaltową i przyjmuje wszelkie reperacje.

H. Mermelsztajn — Łódź, Wschodnia 55. Zakład blacharski.

Przedsiębiorstwa studniarskie

Rudolf Hoffmann — Ogrodowa 58 Roboty artezyjskie. Urządzenia studzien dla domowego i fabrycznego użytku. Ceny solidne

Józef Barski — Żeromskiego 77/79, tel. 19—86. Przedsiębiorstwo budowy studzien.

A. Preiss - 6-go Sierpnia 13, tel. 41 - 13. Wyrób pomp wodociągowych i biologicznych do ruchu ręcznego i motorowego. Naprawa wszelkiego systemu pomp.

Brunon Buchenhain — Łódź, Gdańska 99, Telefon 60-24 Firma egzyst. od 1880 r. Zakładanie pomp wszelkiego rodzaju.

Różne

J. Olejniczak — Łódź, Główna 14 „Szkło Okienne". Sprzedarz Szkła i Szklenie budowli.

Kurt Wyttrzyc — Piotrkowska 141, telefon 63—49 „KOLEKTURA" loterji państwowej i sprzedarz wyrobów tytuniowych.

Feliks Seidengart — Lekarz-Dentysta Zawadzka № 10, Tel. 39-26. 10—1 i 3—7 oprócz niedziel i świąt.

W. Gortat - Łódź, Południowa № 11. Fabryka Pendzli i Szczotek.

Przedsiębiorstwa budowlane

A. Głuch — Łódź, ul Śląska 10 telefon 65—75. Sprz daż artykułów budowlanych.

Konstanty Kuczyński ul. 11. Listopada L 45 (Konstantynowska) Wykonywa wszelkie roboty Betonowo-Brukarskie — Kanalizacyjne i Żelazobetonowe — Drogi bite i granitowe — Stopnie mozaikowe — Beton amerykański — Trotuary z płyt betonowych oraz wszelkie roboty w zakres robót ziemnych wchodzące.

Franciszek Kwietniak — Łódź, ul Wysoka № 33, wykonuje roboty dekarskie i asfaltowe.

S. M. Rozen i Z. Bonczkowski — Łódź, ul Rzgowska 112, Skład drzewa budowlanego.

Redaktor: Oskar Friese, b. poseł Wydawca: Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m Łodzi i Województwa Łódzkiego, Łódź, Piotrkowska 46. Odbito w drukarni „Nene Lodzer Zeitung", Piotrkowska 15.